



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

Oczywiście, nie pięścią znowu, nie rewolwerem bratobójczym, ale działaniem, któreby celu drogi idealną dopięło.

Rozpetanych instyktów nie da się przedko w karby ująć, demoralizacja wzrastać będzie — czynów więc wielkich potrzeba, aby temu wszystkiemu odrazu łeb uciąć!

Najpiękniejsze słowa nie pomogą i choćbyśmy rzekli krasomówstwa roziali, nie powstrzymamy żywiołowego pędu. Trzeba czynić.

I trafnie pisze „Prawda”, że obecnie (już tylko tak zwana) rewolucja przerada się u nas w bandytyzm, doprowadzony do ostatecznych granic odwagi i pomysłowości.

A niepodobna nie zgodzić się na takie uwagi, które znajdujemy w tej „Prawdzie”:

„Mniejsza o szkody, jakie on wyrządza! rabując naprzykład prywatne przesyłki w wagonach pocztowych, barażając mnóstwo ludzi na straty, niszcząc dokumenty, wprowadzając zamęt do interesów itp. Ale co to się stanie z krajem, gdy na tę drogę rzucą się wszystkie żywioły, łaknące grabieży? Co się stanie z naszym, wogóle niezbyt umoralionym społeczeństwem, gdy w nim rozbudzą i rozhułają takie instykty? Ile to lat potrzeba będzie dla uspienia ich i okiełzania? Gdyby przynajmniej tym kosztem opłaciły się jakieś zwycięstwa, jakieś korzyści walki? Ale tylko dziecięca prostota może przypuścić, że kilkadziesiąt lub kilkaset tysięcy rubli „osiłabi” rząd? Te pieniądze go nie zubożą, on je zresztą odberze — a do czego one służą? Do ratowania nędzy? Do wzmacniania sił wyniszczonego proletariatu? Bynajmniej. Służą one do wynagradzania tych, którzy je zdobywają. Więc na co to wszystko? Na co te ofiary z ludzi, ten obiedny zamęt, to rozsianie dzikości? My też mądrości naszym „przeziętnie podłym” rozumem burżuazjkiem w żaden sposób pojąć nie możemy”.

I nie pojmiemy, dopóki nie doczekamy się czynów, któreby istotnie dowiodły, że nie jakiś dziwny egoizm połączony z zaślepieniem, ale prawdziwie wzniósłe natchnienie wypełnia ducha tych, którzy głoszą, że wszystko co złe, paść musi w gruzy...

Z pism polskich.

P. Realny w artykule na „Na rozdrożu rosyjskiem”, zastanawiając się nad położeniem obecnym w Rosji, stwierdza, że jest ono bardzo ciężkie i pisze w „Kur. polskim”:

„Wjścia jednak szukać należy. Zamyślenie czy na wypadki — byłoby dowodem zniechęcenia woli albo zaślepienia umysłowego. Wjście z ciężkiego przesilenia, w które Rosja znowu popada, jest jedno. Jest ono także, jak i w przeszłym roku. Najszersze zwołanie Dumy — oto wyjście. Jeżeli Duma zbierze się szybko, jeżeli daną będzie jej możliwość działania prawdziwego, jeżeli Duma znacznie znowu uchwalać te ustawy, które jej tak nagle przerwano, to wtenczas myśl narodu znowu zwróci się w stronę pracy twórczej, a nie w stronę protestu”.

W polityce kompromisów pomiędzy Dumą a rządem widzi p. Realny lepszą przyszłość i tak konczy swój artykuł:

„Nie trzeba się więc ludzi. Rozwiązanie Dumy było błędem; najprędzje zwołanie nowej będzie naprawieniem błędu. Taką jest opinia szerokich warstw w Rosji i taką jest opinia wszystkich poważnych kół politycznych w Europie. Aby uniknąć dalszych nieszczęść, niespodziewanych katastrof i krwi rozlewu, trzeba wrócić do Dumy”.

NOWINY.

Częstochowa.

Wizyta pasterska. Dnia przybywa na Raków z wizyty pasterskiej J. E. ks. biskup djeceży tutejszej, ks. Stanisław Zdzitowiecki.

Miśje na Rakowie wczoraj zostały zakończone z wielką uroczystością. Zgromadziło się przeszło 20,000 pobożnych. Na ogroju kościelnym ustawiono krąg pamiątkowy z odpowiednim napisem. Uroczystość zakończyła się o godz. 9 i pół wieczorem. OO. Redemptoryści dziś rano wyjechali z powrotem do Krakowa.

Na uroczystość poświęcenia wieży Jasno-górskiej zaczęło się już zjeżdżać duchowieństwo z całego kraju. Spodziewanych jest przeszło 400 księży, którzy pomogą będą OO. Paninim w spowiadaniu i komunikowaniu pielgrzymów. Pewna część księży zamieszka w zabudowaniach klasztornych, większość jednak dla braku miejsca w klasztorze, lokować się będzie w mieszkaniach prywatnych.

Trudności na komorze. Corocznie na Jasną Górę przybywa dwa razy do roku kompanja z Poznania. W tym roku pielgrzymi tamtejsi byli przez pierwszy na uroczystości Matki Boskiej Szkaplerznej, a poraż drugi wybrali się obecnie na uroczystość poświęcenia wieży Jasno-górskiej. Jak zwykle, zabrali z sobą okazałe aparaty profesjonalne, a więc chorągwie, feretrony, świeczniki itd., mając zamiar uświetnić tem swój pochód na Jasną Górę. Alieci gdy przybyli na komorę rosyjską w Herbach, władza celna dokonała ścisłej rewizji w aparatach, a jednocześnie nie pozwoliła przewieźć owych aparatów. Przewodnik kompanji p. Władysław Eskomski chciał złożyć 600 marek kaucji na gwarancję, że wszystkie aparaty, według spisu, przeniesione będą z powrotem, ale starania te wczoraj nie osiągnęły rezultatu. Wobec tego pewna część pielgrzymów pozostała za kordonem, a na Jasną Górę przybyło wczoraj około 250 poznańczyków. Niespodziewane te trudności na komorze sprawiły głęboką przykreść pobożnym pielgrzymom.

Szkolnictwo. Wyszli z druku „Program nauk 8-klasowego gimnazjum polskiego filologicznego w Częstochowie”.

W przedmowie p. Kuropatwiński, dyrektor tego gimnazjum zaznacza:

„Program niniejszy wydany został na skutek licznych ze strony osób interesowanych zapytań co do zakresu nauk wykładanych w otwierającym się 8-klasowym gimnazjum polskim w Częstochowie, jak również co do podreżników, z których możnaby przygotować się przy wstępowaniu do tej lub innej klasy gimnazjum”.

Nowa apteka. Wczoraj otworzona została w naszym mieście przez p. H. Arbejtera nowa apteka: mieści się ona w domu pod № 12 przy Alei 1-szej.

Spółka piekarska. Jeden z właścicieli piekarni w naszym mieście zawarł ze swymi współpracownikami akt regentalny, którego mocą piekarnia stała się wspólną własnością dotychczasowego właściciela i jego 8-miu współpracowników. Piekarnię oszacowano na 3,000 rb., które stanowią kapitał zakładowy, mający być amortyzowany z czystego dochodu w stosunku 5 proc. rocznie na rzecz dotychczasowego właściciela, który nadto pobierać będzie jako wynagrodzenie za swoją pracę handlową 3 proc. od całkowitego obrotu. Wynagrodzenie i udział w zyskach 8-miu współpracowników unormowano, jak następuje: pierwszy pobierać będzie pensji 9 rb. tygodniowo i z czystego zysku 14 proc. w obrachunku rocznym, drugi — 8 rb. i 12 proc., trzeci — 8 rb. i 11 proc., czwarty 7 rb. i 10 proc., piąty — 7 rb. i 9 proc., szósty — 4 rb. 50 kop. i 5 proc. siódmy — 4 rb. i 4 procent wreszcie ósmy — 4 rb. i 4 procent. Pozostałość z czystego zysku, jaka się każe przy końcu roku, należąc będzie do poprzedniego właściciela piekarni. Akt powyższej spółki zawarty został na przeciąg jednego roku, z warunkiem, że może być przedłużony.

Ostrzeżenie. W pobliżu Biura pocztowego na ul. Szkolnej przebywają stale jakieś podejrzane osobniki, przyglądając się pilnie interesantom wchodzącym lub wychodzącym z Biura pocztowego. Przypuszczamy, że są to złodzieje, ostrzegamy więc przed nimi osoby, które odnoszą lub odbierają pieniądze z poczty.

Strzał. Jaki był powód strzałów w okolicy ul. Teatralnej nocy onegdajszej, o czym wczoraj pisaliśmy, nie mogliśmy dotrzeć.

Wypadki. 12-letni Jan C., idąc bosy przez podwórze domu przy Alei 1, nastąpił na nieuprzątnięte szkło i skaleczył sobie głęboko nogę.

W jednym z domów przy ulicy Mikołajewskiej gospodarz poślizgnął się na schodach, spadł i zranił sobie czoło.

Na ul. Ogrodowej jakiś chłopak rzucał kamieniami i trafił w głowę przechodzącego tamtędy robotnika S. Pomimo czapki, kamień przeciął S. skórę na głowie.

Na chodnikach przy ul. Warszawskiej są takie dziury, że zdarzają się tam b. często wypadki. I wczoraj niejaki Bystrzanowski zwichnął z tego powodu prawą nogę.

Z jednego z domów przy ul. Warszawskiej spadł tynek na głowę przechodzącego tamtędy chłopca.

W mieszkaniu pp. D. przy ul. Dojazd, podczas czyszczenia sukni, zapaliła się benzyna i mocno poparzyła rękę panią D.

Na ul. Teatralnej spadł z wozu worek maki, na który rzucono się kilku ludzi i w zgiełczeniu okazał się rozrządca. Kiedy woźnica spostrzegł zgubę, po mać ślad tylko został.

W Widzowie, p. noworodowski, koń kopnął 18-letniego Jana Jędrzejczyka i zranił go mocno. Pozwankowanego przywieziono do szpitala w Częstochowie.

Furman z fabryki przetworów chemicznych w Aniolowie, Daniel Bernas, wioząc chemik w wózku żelaznym, spadł i dostał się pod koła, które go przejechało. Ścinie poturbowanego B. odwieziono do szpitala częstochowskiego. Podobno B. jechał w stanie nietrzeźwym.

Zawiercie.

Wybuch. Onegdaj, około godziny 10-11 wieczorem całe Zawiercie zostało porażone strasznym bukiem, spowodowanym, jakby przez wybuch bomby. Przerażeni mieszkańcy biegali w ciemnościach, dopytując się, gdzie nastąpiła eksplozja. Po niejakiu dopiero czasie okazało się, że wybuch nastąpił w pobliżu dworca kolejowego, na bocznicy, prowadzącej do huty szklanej Bracl Reich i spółka.

Szklarnia ta od kilku tygodni jest nieczynna, z powodu strajku robotników, wszedł ko fabryka, mając zapas wyrobów, ekspedycja ją, według obustalunków. Drażniło to robotników, więc kiedy wczoraj nafażowane szklany wagon i wyprowadzono go ze składu na bocznicy kolejowej, znaleźli się jacyś ludzie, którzy postanowili udaremnić wysyłkę towaru.

Wotworze przy drzwiach wagonu umieszczono jakieś naczynie z dynamitem, który właśnie około godz. 10-tej wybuchnął, tłukąc wyroby szklane w drobne kawałki i uszkadzając znacznie wagon.

Z powodu tego, wagon cofnięto do fabryki i zaprzestano ładowania innych.

Wczoraj kilku ludzi zachodziło do sklepów, które sprzedają wyroby pomniejszonej huty i w imieniu jednej z partji skrajnej nakazywało sklepy owe pozamykać, groząc w przeciwnym razie ich rozbiciem.

Zastrajkowali tutaj subjecci golarscy fryzjerscy, żądając poprawy warunków ekonomicznych.

Sosnowiec.

Miśje w Zabkowicach. Od środy trwają tu miśje, prowadzone przez księży Misjonarzy z Krakowa.

Magistrat dał odpowiednie rozporządzenia aby na rogu ulicy Sadowej, Częstej i Mikołajewskiej, były w tych dniach przerobione mosty przejzdne; wczoraj roboty te zostały rozpoczęte.

Strajk fryzjerski skończony wczoraj po naradzie wspólnej. Pracodawcy żądania podane przez pracowników uwzględnili. Wczoraj od rana wszystkie zakłady fryzjerskie i felczarskie otwarto.

Ręce do góry! We czwartek o godzinie popołudniu w Radoszu około lasu, na p. Rommego napadło kilku drabów, uzbrojonych w kije, z krzykiem: ręce do góry! Zadawsy następnie panu R. dwie rany w głowę, zabrali 10 rubli w gotówce, poczem rabusie zbiegli do lasu.

Sprostowanie. Zgłosił się do naszej redakcji K., o którym umieszczona została onegdaj wzmianka w korespondencji z Sosnowca, mianowicie, że na Pogoni, na stacji kopalnianej p. K. pobił do krzyku nadwyrężeniem kopalni, dróznika przejawającego Piętkę, z powodu, że P. upominał się o zastępowstwo.

Otóż p. K. zaprzecza szczegółom podanym w owej o nim wzmiance i protestuje rzecz całą ten sposób: 1) że dróznik przejawający Piętkę na pomoc w pewnych godzinach; mianowicie rano, południe i wieczorem; 2) że Piętkę niesłusznie uważał się, iż niema pomocy, gdyż, jak K. sprawdził pomocnik Piętkę — Radosza zawsze w oznaczonym porze był na służbie; 3) że tegoż Radosza p. K. nigdy nie używa do osobistych usług, gdyż R. w czasie wolnym ma obowiązki obsługiwania basen robotników; 4) że Piętkę nie jest wcale obciążony pracą; 5) kiedy p. K. tłumaczył Piętkowi, że pensja jego jest niesłuszna, Piętkę brutalnie raził i p. K. kłamał, co K. silnie oburzyło, uniósł się w rozdrażnieniu uderzył Piętkę w twarz; 6) że Piętkę po powyższym fakcie cenił się rzucić na bruk, lecz został powstrzymany przez swoich kolegów, wobec czego upada twierdzenie, że Piętkę wyrzucił sobie sam sprawiedliwość.

Pan K. stwierdza, że Piętkę jest bardzo dobrym dróznikiem, ale od pewnego czasu, pod wpływem agitacji, wyobraża sobie, że bez pracy może pobierać wynagrodzenie.

Korespondencja co do całego zajęcia jest wyczerpana, a pod tym względem też nieprzewidywa, że Piętkę jakoby krwią broczył i że on kość nadwyrężoną. Wogóle p. K. przypuszcza, że korespondent był poinformowany tendencyjnie przez jakiegoś złośliwego człowieka.

Napad na pociąg. Pomiędzy Sosnowcem a Białym Białym banda złoczyńców w koczowaniu w biegu pociągu na węglarki i rzuciła kilkanaście pałeczek węgla. Służba pociągu jednak spłoszyła rabuszy, którzy, pozostawiając węgle, uciekli do lasu.

Na stacji Łazy wczoraj o g. 2 po południu wrócił się słupek, na którym mieszczą się stacje. Przy słupie tym pracował 24-letni Antoni Podkościelny, na którego słupek upadł i zranił go. Pozwankowanego odwieziono do szpitala w Częstochowie.

Pobicie. Wczoraj o godzinie 5 popołudniu na ulicy Targowej pobili się robotnicy, tak, jeden z nich został lekko pozwankowany; reszta wisk swoich, nie chcieli wyjawiać.

Z różnych stron.

— Nowe pismo. Piszą do nas z Poznania W Wielkopolsce dawał się odczuwać brak dotkliwie brak drugiego wielkiego pisma

dziennego dla kół inteligencji. „Dziennik Poznański” bowiem pod obecną redakcją sprzeniewierzył się zupełnie dawnym swoim dobrym tradycjom i stał się organem koteryjnym, oddziałującym wprost destrukcyjnie na opinię publiczną. Wobec tego szczerem zadowoloniem powitać należy wiadomość, że już od października zacznie w Poznaniu wychodzić nowe wielkie pismo polskie, że „Kurier Poznański” wskrzeszony zostanie — lecz w postaci nowej, zupełnie odmiennej od dawniejszej. Pismo to wydawać będzie spółka złożona z przedstawicieli demokracji miejskiej i tak zw. postępowej szlachty. W skład jej wchodzi między innymi postowie: hr. Maciej Mielżyński, dr. Niogolewski, dalej pp. Czesław i Roman Leitgebrowie, Pluciński i dr. Roman Szymański. dotychczasowy wydawca „Orędownika”. I to pismo, najstarszy organ demokratyczny w Poznaniu, przeszło na własność spółki, która będzie je wydawała dalej obok „Kurjera Poznańskiego”. Dr. Roman Szymański będzie zaś nadal głównym redaktorem obu organów. Jest to najlepsza rękojmia, że nowe pismo będzie miało tendencję szczerze demokratyczną.

Echa napadu. „Robotnik” komunikuje że podczas napadu na pociąg na kolei W. W. w d. 27 lipca pod Pruszkowem organizacja bojowa P. P. S. zabrała 166.890 rb. 55 k., a podczas napadu pod Herbami—5.000 rb.

Zabity przez patrol. W Czemiernikach g. ścieleckiej zabity został przez patrol b. uczeń szkoły miejskiej w Łukowie s. p. Jakób Kuroczyński, podczas rozdawania proklamacji ludzom wychodzącym z kościoła.

Aresztowanie. W majątku Obory pod Warszawą zastrajkowało 45 parobków dworskich: wszyscy oni zostali aresztowani i osadzeni w więzieniu w Mokotowie.

Program.

Zaprojektowany program wyjazdu Straży Ogniowej z Zagłębia do Częstochowy na uroczystość poświęcenia wieży.

Do pierwszego pociągu odchodzącego w dniu 15 b. m. znaną z Sosnowca do Częstochowy, Straże ogniowe przybywają w następującym porządku:

- 1) Straż walcowni „Milowice” o oznaczonej godzinie oczekuje przy stacji W. W., dokąd przybędzie straż z Nivki i z Puskina.
- 2) Straż ogniowa kopalni „Kazimierz” na Oszej Górze, łączy się ze strażą fabryki Schena-Sielce i razem zdążają do zebranych Straży przed stacją.
- 3) Straże: kopalni Renard, huty Katarzyna, fabryki Schena (Srodulka), fabryki „Fitzner i Gamber”, udają się do fabryki Huldczyńskiego, zkąd wyprowadziwszy ceremonialnie sztandar strażacki, zakryty pokrowcem, udają się na stację, zabrawszy po drodze straż fabryki Dida.

Przy stacji naczelnicy straży formują osobną kolumnę, której przewodniczy p. Winter, naczelnik niwieckiej straży. Pan Joseph, naczelnik Dittlowskiej straży, obejmuje komendę nad wszystkimi szeregowcami, zaś p. Krenitz, naczelnik straży huty „Katarzyna” ma zwierzchnictwo nad orkiestrą strażacką.

Na stacji Będzin bębnińska straż ochotnicza wsiada do pociągu.

Na stacji Gołonóg straż przybyłe Iw.-Dąbr., kolejną łączy się Sosnowieckimi, zaś na stacji Zawiercie przybywa do nich straż Akcyjnego Towarzystwa i fabryki Huldczyńskiego.

W Częstochowie wszystkie związane strażki informują się na peronie w następującym porządku:

Na prawem skrzydle kolumna naczelników, za nią szeregownicy, orkiestra sżykuje się przy wagonie i wyprowadza rozwinięty już sztandar, który staje na czele wszystkich straży.

W tym porządku całe hufce uformowały w czwórki, podąży na Jasną Górę.

Telegramy.

Komunikat urzędowy.

PETERSBURG, 10 TAP. Imiennym Najwyższym Ukazem do rządzącego senatu pod d. 9 bm. mianowani zostali: Maszalerz Dworu, członek Rady państwa ks. Wasilczakow—głównozarządzającym sprawami rolnictwa i urządzeniem rolnem, z pozostawieniem w godności członka Rady państwa i maszaltera; maszalter Dworu, członek Rady państwa Fikosofow—ministrem handlu i przemysłu, z pozostawieniem w godności członka Rady państwa i maszaltera; wiceminister oświaty szambelan Kzewelski—oberprokuratorem Synodu, z pozostawieniem w godności dworskiej.

PETERSBURG, 10 TAP. Ministerjum spraw wewnętrznych w tych dniach okólnikiem poleciło naczelnikom gubernii, aby zebrałi i dostarczyli szybko wiadomości o wszystkich istniejących w ich guberniach partjach politycznych, związkach i stowarzyszeniach, z wykazaniem liczby członków i organizacji oraz o działalności organów prasy, o ile takowe są wydawane i td.

PETERSBURG, 10 TAP. Pogłoski dziennikarskie, jakoby zandarm Zapolski, podejrzany o udział w zabójstwie Herensteinia, uwolniony był z aresztu, są nieprawdziwe. Zapolski jest w rozporządzeniu gubernatora wyborckiego.

PETERSBURG, 10 TAP. Dziś rozpoczęto zajęcia we wszystkich fabrykach tabaczych. Robotnicy stanęli do pracy, nie otrzymawszy nawet przyrzeczonych 5 proc. podwyżki.

PETERSBURG, 10 TAP. Na manewrach całego korpusu gwardji brał udział opancerzony automobil, zaopatrzony w kartaczoznice. Próba dała wynik zadowolający. Manewry ukończone zostaną 18 b. m.

PETERSBURG, 10 TAP. Zwłoki zabitego podczas powstania w Kronsztadzie kapitana Dobrowolskiego Najwyżej zezwolono przewieźć bezpłatnie z Petersburga do Ekaterynosławia.

PETERSBURG, 10 TAP. Ministerjum spraw wewnętrznych i kierunju zarząd rolnictwa rozesały okólnik o gienunku działalności organizacyjnych komisji rolnych.

PETERSBURG, 10 TAP. Niebogatowa, w procesie broni Korabczewski, zamiast zmarłego Margolina.

Opublikowano Najwyższy rozkaz o ustanowieniu misji Cesarzkiej w Chrystjanii. Do składu jej wejda poseł nadzwyczajny, sekretarz oraz konsul rosyjski.

PETERSBURG, 10 TAP. Komisja emigracyjna skończyła swe prace nad ułożeniem projektu dla emigracji. Projekt komisji legalizuje emigrację. Komisja postanowiła wydawać emigrantom bezpłatny paszport w razie potrzeby w ciągu 24 godzin. Postanowiono pociągać do odpowiedzialności przedsiębiorstwa przewozowe, towarzystwa okrętowe oraz związki biur emigracyjne, któreby eksploatowały emigrantów.

PETERSBURG, 10 TAP. Grupa profesorów zakłada w Petersburgu uniwersytet prywatny z dwoma kursami: historyczno — filologicznem i prawnym. Kurs nauk czteroletni wykładać będą: Grim, Graves, Pokrowski, Hessen, Nowgorodow, Kaufmann, Struwe, Scheis i współpracownik „Moskowskich wiadomości” Lew Tichomirov.

PETERSBURG, 10 TAP. Opieczętowano księgarnie „Donska Riecz” i „Molot” z rozporządzenia naczelnika miasta.

PETERSBURG, 10 TAP. Na stacji Udielnajna w domu Grumko zebrali się 22 rewolucjonistów, przybyłych z Terjok. Ujrawszy zbliżających się kozaków, zaczęli uciekać do lasu, ale zastąpił im drogę oddział policyjny ze stójkowymi i kozaków, z komisarzem Zmje-wem na czele. Według słów komisarza, dwóch z rewolucjonistów dało do niego trzy strzały bez rezultatu. Wszyscy oni wraz z Grumką aresztowani, a jest podejrzenie, że są przywódcami ruchu rewolucyjnego.

PETERSBURG, 10 TAP. W drukarni ministerjum spraw wewnętrznych aresztowano robotników, którzy podęgali do ostatniego strajku.

WARSZAWA, 10 TAP. Postanowienie czasowego wojennego general-gubernatora co do solidarnej odpowiedzialności majątkowej mieszkańców za straty, wyrządzone przez rabunki, zaiesione zostało przez głównego naczelnika kraju.

WARSZAWA, 10 TAP. Wczoraj wieczorem na ulicy Górnej pięciu sprawców strzelało do przechodzącego patrolu, składającego się z podoficera i trzech szeregowców, poczem zabił podoficera. Żołnierze odpowiedzieli strza-

łami, zabijając jednego ze sprawców. Reszta zbiegła.

WARSZAWA, 10 TAP. Na stacji kolei petersburskiej aresztowano strajkujących pracowników pialnych od dniówki. Zastąpiono ich seciną żołnierzy.

KJÓW, 10 TAP. Wczoraj wieczorem dwudziestu ludzi uzbrojonych w rewolwery napadło na piątę wiorosze od miasta na pociąg letni, dążący do Puszczy Wodicy i, zabrawszy od konduktorów i pasażerów pieniądze, zbiegło.

KOWNO, 10 TAP. Dwunastu rewolucjonistów opanowało drukarnię Bergowskiego i zamierzała wydrukować odezwę. Nagle wpadła policja, wobec czego rewolucjonisci uciekli. Jednego z nich, żyda, zatrzymano. W mieszkaniu jego znaleziono dużo nielegalnej literatury, mimeograf i czerwone sztandary.

MITAWA, 10 TAP. Sąd wojenny skazał sześciu ludzi za udział w rabunkach, jakie miały miejsce w powiecie windawskim, na lat esm ciężkich robót.

MOSKWA, 10 TAP. Komisja programowa październikowców opracowała nowy program, więcej postępowy, w którym między innymi uznaje szeroki samorząd dla innych narodowości i uczynienie zadość ich potrzebom kulturalnym w granicach dopuszczalnych przez interesy państwowe.

KRONSZTADT 10 TAP. Sąd wojenny zgromadził wiele materiałów w sprawie powstania. Wszystkich którzy wzięli udział w rozruchach obliczają na 400 ludzi. Będą oni podzieleni na cztery kategorie, sąd zaś odbędzie się jednocześnie dla wszystkich.

KRONSZTADT, 10 TAP. Oskarżonych w procesie o zaburzenia jest 200 szeregowców z piechoty i marynarki. Śledztwo niebawem będzie ukończone. Sąd wojenny zasiadać będzie w Kronsztadzie pod przewodnictwem general-majora Tomaszewicza. Do obrony będą dopuszczeni adwokaci przysięgli.

SMOLENSK 10 TAP. Aresztowano pięcioru rewolucjonistów, u których znaleziono hektograf, wiele proklamacji, adresy i protokoły smoleńskiego zjazdu socjal-demokratycznego. Jeden z aresztowanych podejrzewany jest o należenie do organizacji terrorystycznej.

WIERCHNJEUDJNSK, 10 TAP. Na stacji Smodiank a napadnięty został pialnik kolejowy, któremu zrabowano 95.000 rubli, przyczem raniiony został wystrzałem z rewolwru maszynista pociągowy. Rabunek przypisują czerkiesom.

BERLIN, 10 TAP. Zastrajkowali tu przewoźnicy, doróżkarze i taragarze. Trzeba było zastąpić ich na nowo najętymi woźnicami. Każdego wozu strzeże policjant. Thumy włóczą się za wozami ze świstaniem i wymyślaniem.

Stefan Zembrzusi

pom. adw. przysięgli.

powrócił

595—3-7

Alcja II ga № 42.

8-klasowe

Gimnazjum Polskie,

zafózono

przez grono mieszkańców m. Częstochowy.

Program nauk do nabycia w kancelarji Gimnazjum (Teatralna 7).

Egzaminy 25 b. m. Lekcje 3 września.

Zapisy przyjmuje codziennie od 10 do 1

Dyrektor Gimnazjum

Walerjan Kuropatwiński.

Ludwik Bauerertz

KAWALER,

zmarł w Mijaczowie dnia 9 Sierpnia 1906, przeżywszy lat 58.

Pozostała rodzina zaprasza krewnych i znajomych, na wyprowadzenie zwłok z kaplicy w Mijaczowie w sobotę d. 11 Sierpnia 1906 r. o godz. 10 rano, do kościoła parafialnego w Mrzygłodzie, a zamiatą na cmentarz miejscowy do grobu Frodzinnego. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą.

Rozkład jazdy.

Od strony Warszawy do Sosnowca.					Od strony Sosnowca do Warszawy.					Z Częstochowy do (Herbów.		Z Herbów do Częstochowy.	
№	Pociągi	Przyjazd do godziny	Wyjazd min.	Czas	№	Pociągi	Przyjazd do godziny	Wyjazd min.	Czas	O g.	Przebieg	O g.	Przebieg
1	Kurjer	4,19	6	4,27	56	Osob.-tow.	12,09	15	12,24	7,53	rano	10,12	rano
19	Zwycząjny	6,34	10	6,44	20	Zwycząjny	1,52	10	2,02	9,08	"	1,06	po poł.
55	Osob.-tow.	9,04	20	9,24	2	Kurjer	2,43	06	2,51	12,04	w połud.	4,50	"
9	Pocztowy	11,37	10	11,47	40	Miejsc. zw.	—	—	5,25	3,35	po poł.	8,19	wieczór.
15	Zwycząjny	2,37	5	2,45	16	Zwycząjny	9,44	08	9,52	6,13	wieczór.		
17		5,43	10	5,53	6	Pospieszny	11,19	10	11,29				
5	Pospieszny	7,19	8	7,27	10	Pocztowy	3,36	10	3,46				
87	Tylko z Piotrkowa zw.	8,47	28	9,10	18	Zwycząjny	6,34	08	6,42				
89	Zwycząjny	12,—			38	Tylko do Piotr.	9,59	10	10,09				

Oddział Techniczny Towarzystwa „Prowodnik” Sosnowiec. № Telefonu 202.
 Wyroby Gumowe, Asbestowe, Linoleum.

T-stwo „FERRUM” Oddział w Sosnowcu, TELEFON № 202.
 Dostawa wszelkich artykułów technicznych do fabryk i kopalni. 492—12-1
 Poleca znany ze swej dobroci i trwałości **Cement,** z fabryk Portland-Cementu „WYSOKA”.

Ostatnia Nowość!
 Zegar brązowy biurkowy z budzikiem i majolikowym cyferblatem „Margarita”, zamiast 15 rubli tylko 4 ruble 75 kop.
 Niezbędny jest dla każdego nabyć po taniej cenie, elegancki brązowy zegar biurkowy z wiecznym budzikiem, głośno i długo dzwoniącym i prawym werkiem geneńskim, nakręcającym się raz na 36 godzin i odznaczającym się swoją szczególną regularnością chodu. Poza to zegar takowy służy jako ozdoba dla biurkowego lub toaletowego stołu. Wysłać wyregulowany do minuty, z poręczeniem za prawidłowy chód i trwałość budzika na 6 lat, zwrócić po otrzymaniu obstatunku bez zadatku za zaliczeniem pocztowym.
 Cena takowego z figurą jelenia zamiast 15 rb. tylko na krótki czas 4 rb. 75 kop. 2 szt. — 9 rb., 3 szt. — 12 rb. Wyłączna sprzedaż w składzie nowych zegarków **JAKUBOWICZA, Warszawa, Próżna № 10. 144-20-5**
 P.S. Zamawiający od razu 5 sztuk otrzymuje bezpłatnie szósty zegar.

Nowo-otworzona Fabryka Smarów, jako to do KÓŁ PASÓW, MASZYN, CYLINDRÓW itp.
Piotra URBAŃCZYKA w DĄBROWIE GÓRA. (Hechtówka), poleca się widłom Szan. Publiczności. Obstatunki wykonywa się akurtnie i punktualnie. Wysyła na żądanie za zaliczeniem pocztowym. Ceny smarów nader przystępne!
 Poszukiwani są **Ajenci** z odpowiednią gwarancją. Blizsze szczegóły w kantorze fabryki. 590—5-2



Fosfatyna Faliera
 przyjemny pokarm, najodpowiedniejszy dla dzieci od 6 miesięcy do 10 lat zwłaszcza w czasie odłączania od pierśi w okresie rośnięcia. Ułatwia zakwaszenie i zapewnia prawidłowy rozwój kości.
 Sprzedaż w składach aptecznych i aptekach. 397—21-5

Zawiadomienie.
 Niniejszym zawiadamia się Szan. Mieszkańców m. Sosnowca i okolic, że na zasadzie pozwolenia, udzielonego przez magistrat Sosnowca z d. 4 Lipca 1906 r. za № 13101, w d. 9 Sierpnia r. b., otworzony został przy ul. Modrzejowskiej (róg Krótkiej) **TARG** do sprzedaży owoców, warzyw i t. p. artykułów żywności.
 Polecając się łaskawym względom Szan. Publ. pozostajemy z poważaniem
 597-4-1 **Solowicz i Brauner.**

Drebnie ogłoszenia:
Sklep rzeźniczy.
 warsztat, mieszkanie, stajnia i piwnica do wynajęcia. Cena 180 rb. Wiadomość: ulica Zielona № 23. 590—

Mogę przyjąć
 dwóch uczniów na stancję, zapewnia się przyzwoite utrzymanie i troskliwą opiekę. Wiadomość w cukierni W-go P. Rudzkiego i w księgarni W-jej P. Lipskiej. 588—6-2

Potrzebny jest od 1-go Października r. b. **Lokal** położony w środkowych dzielnicach miasta, złożony z 3 lub 4 pokoi, przedpokoju i kuchni. Wymagalne dwa wejścia i pokoik dla służącej.
 Oferty proszę składać w Redakcji, pod literami „M. № 1”

5 tygodniowe kursa handlowe, przygotowujące na samodzielnych buchalterów, oddzielne i zbiorowe dla pań i panów. Zapisy co dzień. Nauka języka niemieckiego, go. Szkolna 5, Zajaczkowski.

Sokół
 wypchany piękny, różki okazowe „paczole”, itp. sprzedam. Ul. Nowa № 46. 588—3-3

Zginal paszport i półpasek, na imię Franciszka Świelik, wydany przez gm. Huła Stara, pow. częstochowski, oraz weksel na rub. 15, kwit na rb. 6 i 3 świadectwa pracy.
 Łaskawy znalazca zechce złożyć w Redakcji. 565—3-1

Wydzierżawie zaraz 8 mórg gruntu za magistratem w Częstochowie. Wiadomość w Redakcji. 561—1-1

Obrona Częstochowy panorama. Obok Klasztoru w parku otwarta od rana do nocy. 486—27-1

Mleko świeże wprost od krów, trzy razy dziennie, ulica Jasnogórska № 38. 590—3-1

Prenumeratę i ogłoszenia do „Dziennika Czestochowskiego”
 przyjmują w Sosnowcu: Księgarnia p. K. BOWIŃSKIEJ i Księgarnia p. J. „WIEDZA”; w Pącani: Księgarnia p. M. BARTNIK; w Sielcu: Księgarnia p. W. SMYCZYŃSKIEGO; w Będzinie: p. ŻMIGBOD; w Dąbrowie: Księgarnia p. K. KOSTRZEŃSKIEGO; w Zawierciu: Księgarnia p. LÜBCKE; w Noworadamsku: Księgarnia p. J. „JANINA” i Księgarnia p. T. KAŁKI; w Warszawie: Biuro ogłoszeń UNGRA, oraz wszystkie inne księgarnie, biura dzienników i ogłoszeń.

Ogłoszenia przyjmują oprócz firm powyższych:
 w Krakowie: pp. HOPCIS i SALOMONOWA (plac Maryacki); w Łodzi: Biuro St. SOKOŁOWSKIEGO (pasaż Hausmana); w Paryżu: Biuro dzienników RACZKOWSKIEGO (cité de Treviso 14); w Berlinie: RUDOLF MOSSE i L. E. METZL & Co. (Fasanenstr. 72/73); w Petersburgu: L. E. METZL & Co (Morskaja 11); w Moskwie: L. E. METZL & Co. (Miasnickaja d. Sytowa); w Now-Yorku, w Bostonie, w Buffale firma L. E. METZL & Co.; w Warszawie: Biuro dzienników UNGRA i L. E. METZL & Co. (Krakowskie-Przedmieście).

AGENTURA SPECYJALNA na Szlak Pruski w Księgarni p. M. RZĘZNICZKA w LUBLINCU o/a.